

Protokół Nr XVII/04
XVII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego,
odbytej w dniu 26 kwietnia 2004r. w godzinach od 10.00 do 14.30
w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach

Sesji przewodniczyli od punktu 1 do 7 - Stefan Józef Pastuszka – Przewodniczący Sejmiku i od punktu 8 do punktu 13 – Eugeniusz Cichoń - Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Ad. 1 .

Przewodniczący obrad otworzył obrady XVII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Powitał uczestniczących w sesji radnych i zaproszonych gości zgodnie z załączonymi do protokołu listami obecności (załącznik nr 1, 2, 3, 4).

Ad. 2 .

Przewodniczący obrad stwierdził, iż w chwili rozpoczęcia obrad obecność na sesji potwierdziło na liście obecności 24 radnych, co oznacza, iż obrady Sejmiku są prawomocne. W trakcie trwania obrad na sesję przybyło 4 radnych. W obradach XVII sesji Sejmiku uczestniczyło 29 radnych.

Ad. 3.

Na sekretarzy obrad Sejmik wybrał radnych **Adama Tarnowskiego i Mirosława Wójcika.**

Ad. 4.

Radni otrzymali projekt porządku obrad XVII sesji Sejmiku (załącznik 5).

Przewodniczący obrad zapytał, czy Pan Marszałek, Państwo Radni chcieliby wnieść uwagi do porządku obrad sesji?

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 10 tematyki:

„Podjęcie uchwały Sejmiku w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej ustalenia maksymalnej liczby ubezpieczonych dla świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej województwa świętokrzyskiego na 2004 r.” (pozostałe punkty zmieniają kolejno numerację). Uzasadnił, iż temat ten miał być przedmiotem obrad poprzedniej sesji Sejmiku i ze względu na brak uzgodnień między korporacjami zawodowymi, został wycofany. Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny zajmowała się sprawą. Były rozmowy pomiędzy przedstawicielami lekarzy i pielęgniarek. Są pewne uzgodnienia. Są szanse, żeby temat dzisiaj został rozstrzygnięty.

Radny Jarosław Potrzeszcz zgłosił wniosek o przeniesienie tematyki ujętej w punkcie 10 „Zapytania i interpelacje” do punktu 7 (punkty następne przyjęłyby kolejną numerację).

Innych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek Marszałka Województwa. Zapytał, kto z radnych opowiada się za wprowadzeniem w punkcie 10 tematyki: „Rozpatrzenie projektu uchwały Sejmiku w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej ustalenia maksymalnej liczby ubezpieczonych dla świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej województwa świętokrzyskiego na 2004 r. Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu? Sejmik jednogłośnie (24 głosami „za”) opowiedział się za przyjęciem wniosku Marszałka Województwa.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż punkt 10 w brzmieniu jw. został wprowadzony do porządku obrad i punkty pozostałe przyjmują kolejną numerację.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Jarosława Potrzeszcza.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za przesunięciem tematyki ujętej w punkcie 10 „zapytania i interpelacje” do punktu 7? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Za wnioskiem głosowało 9 radnych, 14 radnych zgłosiło sprzeciw, 2 wstrzymało się od głosowania.

Przewodniczący obrad stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie porządek obrad wraz z przyjętą poprawką.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za przyjęciem porządku obrad, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Porządek obrad sesji został przyjęty 14 głosami „za”, 5 radnych zgłosiło sprzeciw, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Porządek obrad sesji od punktu 5 przedstawia się następująco:

5. Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami.

6. Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.

7. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu województwa za 2003r. i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za 2003r.

- a) wystąpienie Marszałka Województwa Franciszka Wołodźko (przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu i zapoznanie radnych z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez Zarząd sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2003r.)
- b) Opinia Komisji Rewizyjnej Sejmiku o wykonaniu budżetu za 2003r. i wniosek Komisji Rewizyjnej Sejmiku w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2003 r.
- c) Informacja Przewodniczącego Sejmiku o opinii RIO do wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2003 r.
- d) dyskusja
- e) głosowanie nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej - podjęcie uchwały.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/246/2000 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 16 października 2000 r. w sprawie ustalenia stawki najniższego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w wojewódzkich samorządowych jednostkach organizacyjnych Województwa Świętokrzyskiego oraz akceptacji punktu.

- a) wystąpienie Marszałka Województwa Franciszka Wołodźko
- b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach.

- a) wystąpienie Członka Zarządu Marka Gosa
- b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Sejmiku w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej ustalenia maksymalnej liczby ubezpieczonych dla świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej województwa świętokrzyskiego na 2004 r.”

- a) wystąpienie Członka Zarządu Marka Gosa
- b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
- c) dyskusja
- d) podjęcie uchwały.

11. Zapytania i interpelacje.

12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie obrad.

Ad 5.

Sejmik bez uwag przyjął „Informację Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami (załącznik nr 6).

Ad. 6.

Sejmik bez uwag przyjął „Informację Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami (załącznik nr 7).

Ad. 7.

Radni otrzymali „Sprawozdanie Zarządu Województwa z wykonania budżetu województwa za 2003r. (załącznik nr 8).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Marszałkowi Województwa Franciszkowi Wołodźko**, który odniósł się do najważniejszych kwestii związanych z budżetem 2003r. i jego realizacją. Wystąpienie Marszałka Województwa na piśmie stanowi załącznik nr 8a do protokołu.

Następnie Marszałek Wołodźko przedstawił opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonych przez Zarząd sprawozdaniach z wykonania budżetu za 2003r. (załącznik nr 9).

Uwzględniając fakt, że budżet ubiegłoroczny był wykonany jako zrównoważony z nadwyżką finansową i RIO wydała pozytywną opinię o sprawozdaniach z wykonania budżetu, wniósł do Państwa Radnych o przyjęcie „Sprawozdania z realizacji budżetu za rok 2003”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej – Adamowi Pałysowi**, który przedstawił Opinię Komisji Rewizyjnej Sejmiku o wykonaniu budżetu za 2003r. (załącznik nr 10) i wniosek Komisji Rewizyjnej Sejmiku w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2003 r. (załącznik nr 11).

Przewodniczący obrad odczytał chwałę Nr 54/2004 I Składu Orzekającego RIO z dnia 8 kwietnia 2004r. w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2003 r. (załącznik nr 12).

Po odczytaniu uchwały RIO, kierując się opinią RIO o rzetelnym, prawidłowym wykonaniu budżetu, Przewodniczący Sejmiku złożył Skarbnikowi

Województwa i pracownikom Departamentu wyrazi głębokiego uznania i szacunku za wykonany trud.

Przewodniczący obrad otworzył dyskusję i udzielił głosu zgłaszającym się kolejno radnym.

Radny Stanisław Lisowski skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący ! Wysoka Rado! Panie Marszałku! Zaproszeni goście!
Trzeba podkreślić na wstępie, że budżet, który był opracowany na 2003r. był naszym budżetem, a więc cały rok myśmy go realizowali, bo w 2002r. kończyliśmy realizację budżetu, jak Panie i Panowie pamiętają. Natomiast 2003r. był w całości budżetem, który zatwierdzaliśmy i realizowaliśmy. Należy zrobić pewną analizę, bo rok 2003 był rokiem trudnym, było wiele zadań. Wiemy jako radni, że nie byliśmy zadowoleni, iż wiele z tych zadań powinno znaleźć się w budżecie, a nie znalazło się, bo nie było środków, przecież nie z winy Zarządu, czy Skarbnika. Wiemy, skąd one pochodzą. Natomiast analizując ten budżet, trzeba stwierdzić, powtarzając za wystąpieniem i Pana Marszałka i z treści opinii zawartej w uchwale RIO, czy opinii Komisji Rewizyjnej, że budżet uchwalony po stronie dochodów (co podkreślaliśmy przy zatwierdzaniu tego budżetu) wynosił ponad 99 mln zł, a po zmianach wynosi ponad 185 mln zł. Proszę zobaczyć, jaki jest wzrost tego budżetu, o które to środki trzeba było zabiegać. Po stronie wydatkowej, w budżecie uchwalanym na 2003r. było 97 mln zł, a po zmianach ponad 186 mln zł. Przypomnijmy i przeanalizujmy to, że zwiększenie budżetu w trakcie roku nastąpiło o kwotę 85 604 871 zł w zakresie dochodów i o 89 079 209 zł w odniesieniu do wydatków. To był duży wysiłek w pozyskiwaniu tych środków, który pozwolił, jak wszyscy pamiętamy na realizację dodatkowych zadań. To jest bardzo pozytywna sprawa, gdyż wiele zadań zostało zrealizowanych, w kulturze, oświacie, czy innych dziedzinach gospodarki naszego województwa. Trzeba podkreślić, kiedy podsumowujemy rok 2003, że złą zasadą jest pozostawianie rezerw celowych w budżecie państwa i dzielenie ich w trakcie roku. Nie pozwala to mieć pewności, czy te środki będą. Ta zła zasada polega też na tym, że niezrozumiałe są kryteria tych podziałów i myślę, że niektóre województwa dostają więcej środków niż my, pomimo że powinniśmy dostać więcej. Zwiększenie budżetu w trakcie roku nie nastąpiło samoistnie – trzeba o tym też powiedzieć. Oceniając budżet 2003r. trzeba też argumentować – co jest za, co jest przeciw, jeśli chodzi o jego pozytywną stronę, czy negatywną stronę. Pozyskanie dodatkowych środków wymagało wielu wyjazdów do Warszawy, zabiegów i innych działań, co świadczy o tym, że gdyby nasz budżet był od razu taki, jaki jest po stronie dochodów i wydatków na końcu roku, to mielibyśmy jasność. Tak, to zabiegi musiały być czynione i pokryto z tych środków realizację zadań, które nie znalazły się w budżecie na początku roku. Bardzo pozytywnie oceniam, że ze względu na opcje polityczne, działaliśmy wszyscy w

interesie rozwoju województwa, czy na komisjach, czy na innych spotkaniach, czy na sesjach, zawsze rozumieliśmy, że potrzeba jest wielu zmian w budżecie, aby województwo się rozwijało. Duży był wkład Zarządu Województwa w zabieganiu o środki.

Wysoka Rado!

Analizując wykonanie budżetu należy pozytywnie ocenić zarówno realizację dochodów, jak i wydatków, co potwierdziła Komisja Rewizyjna, która tym budżetem i tą sprawą zajmowała się gruntownie. Potwierdziła to także opinia RIO, z której treścią zapoznał nas Przewodniczący Sejmiku. Województwo nasze nie jest zadłużone, a środki, które są w dyspozycji, wykorzystywane są zgodnie z przeznaczeniem w sposób celowy i racjonalny. I ja, jak i Państwo Radni na początku roku zwracaliśmy uwagę Marszałkowi, Zarządowi i Skarbnikowi, że trzeba konsekwencji, aby tych środków przybywało i te zadania, które nie znalazły się w planie wydatków, były realizowane. Chcę podkreślić, że była konsekwencja Zarządu, jeśli chodzi o tą sprawę tak Zarządu, jak i Skarbnika. Wystąpiła nadwyżka budżetowa. Chciałem zwrócić uwagę w imieniu radnych Klubu SLD, że jesteśmy za tym, aby tą nadwyżkę budżetową wykorzystać na te wszystkie zadania, które są niedoszacowane. Wiemy o nich. Mamy ich wykaz. Sporządził to Zarząd Województwa. Trzeba to gruntownie przeanalizować i trzeba realizacją tych zadań pomóc ludziom, którzy parają się dzisiaj z wieloma trudnościami finansowymi na terenie województwa, o czym wiemy. Nawiązując do oceny realizacji budżetu w 2003r. stwierdzam, że nie ma podstaw prawnych, aby nie głosować za udzieleniem absolutorium Zarządowi, bowiem wszystkie procedury prawne zostały spełnione, o czym słyszeliśmy. Na zakończenie chcę powiedzieć, że Klub Radnych SLD będzie głosował za udzieleniem absolutorium Zarządowi Województwa.”

Przewodniczący Klubu „Samoobrona RP” – Jarosław Potrzeuszcz stwierdził:
„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dyskutujemy tutaj nad udzieleniem absolutorium. Obsłuchałem się tutaj, jak wszyscy na sali, jak to z 99 mln zł zrobiło się 180 mln zł. Wielkie zasługi Zarządu w tym temacie, że tak jest. Ja uważam, że częściowo jest to niedoszacowanie dochodów przy planowaniu budżetu. Takim przykładem z tegorocznego budżetu jest sytuacja, gdzie minister na przewozy kolejowe przyznał nam 11 mln zł, my jako samorząd województwa przyznaliśmy 4 mln zł. Więc bardzo prosto jest pływać, jeśli się niedoszacuje. Ja tutaj Pana Skarbnika uważam za dobrego kapitana, który umie lawirować między rafami, natomiast Zarząd to chyba tylko na tym statku majtkowie po prostu, do wykonywania zadań. I mówię – nieoszacowanie budżetu pozwala na ustawianie go w trakcie roku w dowolności życzeń Członków Zarządu. Wiadomo, że Zarząd ma tutaj przewagę w Radzie. I to, co mówię – to co Zarząd zaplanuje w trakcie roku, to już jest całkowicie inne planowanie, niż na początku budżetu. Przy okazji, jak już jestem przy głosie, chciałbym usłyszeć od Zarządu, może to

w wolnych wnioskach trzeba będzie poruszyć - co będzie z tym niedoszacowaniem budżetu na ten rok?"

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowny Panie Przewodniczący!

Ja chciałem poruszyć kwestie - szczególnie mi chodzi o melioracje, rolnictwo, bo to są bardzo śmieszne pieniądze, które faktycznie my przeznaczmy na rolnictwo. Rowy zaniedbane, pola podmokłe faktycznie zaniedbane, brak odpływów, a tu się przeznaczają prawie 5 mln zł na całe województwo świętokrzyskie. Przeliczyć to na gminy, to wychodzi stary samochód złomowany. Właśnie takie pieniądze wychodzą. Jak możemy coś szczególnie dla rolnictwa zrobić? Będziemy mówili o budżecie. Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na drogi. To są też małe pieniądze. Dziura dziurę pogania. Pobocza wyższe od dróg. Faktycznie nie ma tutaj konkretnych decyzji, żeby chociaż pobocza porobić, żeby były niższe, żeby ten asfalt nie niszczał. Według mnie ktoś powinien za to odpowiadać, bo nie raz te pieniądze marnujemy.

Jeszcze zwrócę uwagę na temat wykonania wałów wiślanych i tam koło mnie Kanału Strumień. Według mnie powinna zająć ekipa w ciągu 2, 3 miesięcy, powinna zrobić robotę i przejść od roboty do roboty, a nie cały rok tam robi i nie jest zrobione, tylko 200m bieżącego wału. Faktycznie powiem, że ja sam, gdybym podjął się tej pracy, to bym więcej zrobił, niż tam sześciu co robi, bo faktycznie jeden robi, a pięciu go pilnuje, co będziemy mówić.

Jeszcze zwrócę uwagę, bo powinny się znaleźć pieniądze na modernizację zakładów, choćby na tworzenie miejsc pracy – ja tego nic nie widzę. Po prostu rządzący w Polsce, do tej pory co zarządzili, rozprzedali to wszystko, pieniędzy brakuje nam już na każdym kroku. Myślę, że najwyższa pora, żebyśmy zaczęli myśleć o swoim kraju, a nie żeby ktoś obcy rządził naszym krajem.

Wczoraj oglądałem warunki pracy, w jakich pracują w „Biedronkach” ci, co są tam zatrudnieni. To już przechodzi ludzkie pojęcie. Faktycznie my powinniśmy też na to zwrócić uwagę, bo to jest nie do pomyślenia, żeby ktoś obcy rządził Polską, a Polak jak ten pies pracuje w urągających warunkach za parę groszy. Niektórzy faktycznie biorą duże, ciężkie pieniądze, żeby podejmować decyzje tak, jakby ich nie było. Aby tylko dzisiaj było mi dobrze, a społeczeństwem się nikt nie interesuje. Wiem doskonale, co się dzieje na wsi, bo tak faktycznie jest. 15, czy 20 lat temu prawie każdy jeden rolnik coś budował, rozwijał się. Dzisiaj faktycznie zostało to dzisiaj zdławione całkowicie. Nie ma pieniędzy na budowę, na nic, bo tym sposobem żeśmy doprowadzili do upadku całego kraju. Sprzedane wszystko, zakłady sprzedane, a mówiąc o budżecie, jak nie ma pieniędzy. Faktycznie my jako radni województwa świętokrzyskiego powinniśmy decydować, jak wyjść z tego dziadostwa, bo jak to inaczej nazwać. W tej chwili tylko mogę zwrócić uwagę na to, że szczególnie duży nacisk możemy położyć na rozwój małych przedsiębiorstw. Tutaj też się powinny znaleźć duże pieniądze, choćby nawet z województwa świętokrzyskiego, by

warunki stwarzać tym małym przedsiębiorcom. I jeszcze tak przypadkowo kończąc zapytam się Pana Marszałka – on wie, jakie pieniądze wpływają do budżetu świętokrzyskiego z akcyzy paliwa. Ja wiem doskonale, że rolnik też kupując paliwo, olej opałowy, większość tego paliwa spali w polu. Te pieniądze, które rolnik płaci w postaci akcyzy powinny wejść chociażby na melioracje, lub na czyszczenie tych rowów, bo to faktycznie rolnik wydaje bardzo dużo pieniędzy w postaci kupna tego paliwa, a efektu dla tego rolnictwa nie ma. Chciałbym się zapytać Pana Marszałka, bo też powinna zapaść decyzja - tyle i tyle kupuje społeczeństwo w województwie świętokrzyskim i wszystkie pieniądze z tej akcyzy należy przeznaczyć na rozwój rolnictwa, drogi. Według mnie taka powinna być zasada, a nie 30% pójdzie na drogi, a reszta na administrację, przejadanie.”

Przewodniczący obrad uznał, iż głos był bardzo interesujący, ale znaczna część wystąpienia nie związana była z punktem.

Radny Leszek Bugaj skierował do zabranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panowie Radni!

Debata dzisiejsza jest debatą zasadniczą, bo przecież mówimy o dokonaniach, bo przecież nie o tym, co ktoś nam dał, tylko o wykorzystaniu środków, które sami zaplanowaliśmy na tej sali, które zostały uchwalane w formie budżetu na 2003r. w atmosferze gorących dyskusji, ważenia różnych racji i ta opinia zawsze może być postrzegana przez kogoś z zewnątrz, bośmy się przyzwyczaili do układu transmitowanego, politycznego, racji zarzutów, zaniedbań. Natomiast w naszym układzie trzeba uczciwie i szczerze powiedzieć, że wszystkie przedstawiane racje ważne były na komisjach sejmikowych, bo tam powstają decyzje klubów, poszczególnych radnych. Tutaj najbardziej obiektywną jest opinia zewnętrzna, bo mówimy o konkretnej sprawie, o wykonaniu budżetu za 2003r., instytucje do tego powołane – RIO. Powołana przez nas Komisja Rewizyjna w jednoznaczny sposób wyraziła swoją opinię. Ta debata nie odbywa się tylko dzisiaj. Odbyła się ona na wszystkich komisjach sejmikowych. Trzeba uczciwie powiedzieć, że opinia wszystkich komisji sejmikowych jest pozytywna, nie tylko dlatego, że koalicja ma taki udział głosów, jaki ma, ale włącznie z Komisją Rewizyjną do tej pozytywnej opinii nie tylko głos koalicji się przyłączył, tylko były głosy odpowiedzialności i ocena. Są dwie oceny. Odnosząc się do wypowiedzi kolegi radnego Bąka - trzeba tu uczciwie powiedzieć i przypomnieć, że przy całej mizerii, a wiemy, jakie są powiązania, jaki jest budżet państwa, akurat melioracje, po drogach, stanowią drugie źródło środków wpływających w układ inwestycyjny, bo to nie są tylko te środki, ale te środki, które zostają przyciągane. Trzeba uczciwie powiedzieć, że nasza praca i nasze działania pozwoliły, żeby przyciągnięte zostały do samorządów dość pokaźne środki na rozwój infrastruktury – jest tu działalność jednostek państwowych. Patrząc tu na dyrektora Adamca, są rzeczy pozytywne,

które tutaj się dzieją. W imieniu Klubu PSL stawiam wniosek, który jednoznacznie wynika z przedstawionych ocen powołanych do tego jednostek i moich osobistych ocen, oraz ocen moich kolegów - o udzielenie absolutorium. Natomiast ta szczerza troska, którą słyszę na tej Sali, napawa mnie optymizmem, bo liczę na to, że w sytuacji politycznej kraju z tej sali wyrosnie paru tęgich parlamentarzystów, którzy w układach sejmowych, gdzie się przydziela środki, pozwolą na dalszy rozwój naszego województwa”.

Radny Andrzej Bednarski skierował do zabranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Droga Koleżanko!

W imieniu Klubu Radnych „Ligi Polskich Rodzin” przedstawiam nasze stanowisko.

Trudno jest przy danych, którymi dysponujemy (one są bardzo szczegółowe), ocenić prace Zarządu z uwagi na to, że Zarząd dysponuje jednak dość niską samodzielnością. W zasadzie jest przekąźnikiem, odbiera pieniądze, co do których wielkości i celowości, decyzję podejmuje Minister Finansów.

W związku z tym naprawdę trudno jest w tej sprawie naszą jednoznaczną opinię wydać. W świetle tego co wiemy, trudno jest zarzucić Zarządowi bez wyraźnej złośliwości jakieś złe działanie. Z tych pieniędzy, które otrzymujemy, one idą prawidłowo – takie mamy opinie zewnętrzne - my jako radni, nic nie możemy zarzucić. Jednakże nie akceptujemy tego stylu zarządzania, na który nie mamy wpływu. Wynika to z pracy parlamentu. Nie akceptujemy tego, że nie ma to nic wspólnego z ideą samorządności. Decyzje podejmowane są na górze, tutaj się je realizuje. Nie akceptujemy również tego bezkrytycznego marszu do Unii Europejskiej. Najbliższa przyszłość pokaże czy my, czyli Ci, którzy od początku ostrzegali, czy też Ci, którzy od początku akceptowali ten kierunek, będą mieli rację. Pierwsze tygodnie już wskazują, że chyba będzie niewesoło. W związku z tymi dwoma sytuacjami tzn. brakiem samorządności i wydatkami ponoszonymi na dostosowanie się do Unii nie możemy udzielić absolutorium, będziemy wstrzymywać się od głosu.”.

Radny Konrad Łęcki skierował do zabranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Na wstępie tego wystąpienia chciałem podziękować Panu Bednarskiemu za ten wreszcie głos rozsądku w tej debacie budżetowej. Otóż Platforma Obywatelska będzie głosowała za udzieleniem absolutorium Zarządowi Województwa. Wynika to z bardzo prostej rzeczy. Nie jest to budżet idealny, o tym wszyscy wiemy, ale alternatywy nie ma. Środki są jakie są i nie można przypisywać wszystkiego co złe, Urzędowi Marszałkowskiemu. Co innego „Biedronki”, a co innego praca w samorządzie. Dlatego też Klub Radnych PO będzie głosował za udzieleniem absolutorium. Zdajemy sobie sprawę, że tak „krawiec kroi, jak mu materiału starczy”. Sytuacja w Polsce jest zła. W naszym województwie jest zła. Nie możemy pokazywać jeszcze na zewnątrz, że my się tu jeszcze wewnętrznie

kłócimy. Dlatego ma Pan Panie Marszałku, Drodzy Członkowie Zarządu poparcie Klubu PO. Dziękuję.”

Radny Leszek Sulek skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowni Goście!

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden z elementów wykonania budżetu, który według mnie jest zastanawiający. Rozdział 85154 – przeciwdziałanie alkoholizmowi. Jeżeli dobrze zrozumiałem, wynika z niego, że zadania zostały wykonane tylko w 11%. Bardzo to chyba przykre zjawisko, że tak ważna sprawa, jak przeciwdziałanie alkoholizmowi została tylko w 1/10 wykonana. Nie jestem przekonany, że najlepszą formą przeciwdziałania alkoholizmowi jest np. wyjazd do Danii na jakieś szkolenia. Uważam, że w Polsce jest szereg pomysłów do zrealizowania, które mogłyby faktycznie przeciwdziałać. Na pewno nie jest najlepszym pomysłem tylko klepanie gadek antyalkoholowych, ale według mnie są poważne braki, jeżeli chodzi o zagospodarowanie czasu wolnego dla dzieci i młodzieży właśnie w tym momencie. Gdybyśmy poświęcili trochę środków (wynika z tego, że sporo środków moglibyśmy poświęcić) na zajęcia pozalekcyjne dla dzieci w wieku 14-18 lat poprzez wychowanie, poprzez sport masowy i dofinansowanie tego typu imprez, być może w jakiejś części uchronilibyśmy tą młodzież. Także apeluję o to, by w następnym budżecie potraktować w sposób poważny przeciwdziałanie alkoholizmowi i nawet jeśli przekroczyliśmy ten budżet, nie sądzę, by były jakieś głosy alarmu (o ile to będą jakieś głosy wykorzystane w sposób właściwy i społecznie użyteczne).”

Przewodniczący obrad podziękował za poruszenie niezwykle newralgicznego problemu z polskiego życia społecznego. Wyraził przekonanie, że przedstawiciel UM wyjaśni przyczyny niepełnego niewykorzystania środków budżetowych.

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zabranych następujące słowa:

“Szanowni Państwo!

Ja chciałbym zwrócić uwagę, że papier przyjmie wszystko. Wszystko jest pochwalne i RIO, i Komisja Rewizyjna, tylko do Zarządu się zwracam, zastanówcie się Państwo sami, czy to co zrobiliśmy przez ostatni rok ma jakiś oddźwięk w społeczeństwie, bo ja uważam że jesteśmy jako samorząd województwa odbierani raczej mocno negatywnie. I nie zachowujemy się jak premier Miller ostatnio w telewizji, że według niego to jest wszystko cacy, zrobił co mógł, a w Polsce dzieje się coraz gorzej. Nie zachowujemy się w ten sam sposób na terenie naszego województwa. Próbujmy coś zmienić, zwłaszcza dla tych najbiedniejszych. Co do wypowiedzi kol. Leszka Bugaja – o tych mocnych, co się do Sejmu dostaną, to stan polskiego państwa, może dzięki takim jak Pan wygląda, jak wygląda (bo Pan już dwa razy posłem był).

Przewodniczący obrad zwrócił się do radnych z prośbą, aby radni nie używali argumentów ad hominem do człowieka. Wyraził przekonanie, że takiej aluzji ostrej nie miał na uwadze Pan Radny. Wobec braku dalszych zgłoszeń, zwrócił się z prośbą do Marszałka Województwa o odniesienie się do zgłoszonych w dyskusji uwag i wniosków.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko skierował do zabranych następujące słowa:

“Szanowni Państwo!

Spróbuję odnieść się do niektórych kwestii, zwłaszcza tych, które są związane z realizacją budżetu.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Józefa Bąka – też ubolewam nad tym, że strona dochodowa budżetu województwa została pozbawiona wpływów z akcyzy. W roku ubiegłym – odpis, czy subwencja drogowa była naliczana jako pewien procent z akcyzy od paliw sprzedawanych w Polsce i stąd było to bardzo pewne źródło dochodów. Niestety w nowym budżecie na rok 2004 ustawa zmieniła ten stan rzeczy.

Kwestia melioracji – chce przypomnieć - bezpieczeństwo powodziowe (bo na to mamy wpływ) jest priorytetem wszystkich służb i nas wszystkich. Około 49 mln zł w roku ubiegłym było przeznaczonych na poprawę bezpieczeństwa powodziowego. Większość środków to były pieniądze z Europejskiego Banku Inwestycyjnego i z rezerwy Kancelarii Premiera na usuwanie skutków powodzi. Kwestie kolei – będę mówił o tym w sprawach różnych, bo to nie dotyczy przedmiotu dyskusji.

Zgadzam się z głosem kolegi Bednarskiego, że mamy zbyt małą samodzielność, jako samorząd. Jesteśmy w niektórych kwestiach tylko z nazwy samorządem, a realizujemy zadania takie, jakie możemy i w takim zakresie, na ile wystarcza pieniędzy. Generalnie ta teza jest zgodna z tym, co ja czuję. Odnoszę wrażenie, że reforma samorządowa tak nie do końca została przeprowadzona.

Koledze Sułkowi odpowiem w ten sposób – wykonanie było 11%, ponieważ podstawowe zadanie w ramach środków na walkę z alkoholizmem jakie przyjęliśmy, to była budowa oddziału Odwykowego w Morawicy. Na to zadanie były pieniądze. Niestety procedury związane z ustawą o zamówieniach publicznych spowodowały niemożliwość rozpoczęcia tego zadania w roku ubiegłym. Te pieniądze nie przepadają. One są na naszym koncie i będzie to zadanie realizowane w roku bieżącym. W tej chwili z tego co wiem, ponad rok czekają ludzie na uzyskanie miejsca na oddziale odwykowym. Jest to priorytet i będzie to realizowane.”

Przewodniczący obrad stwierdził, iż dyskusja wskazuje na to, że wszyscy oczekują na to, żeby zasada pomocniczości była konsekwentnie realizowana, aby samorządy miały większą możliwość w zakresie gospodarowania środkami,

by tych pieniędzy znaczonych było jak najmniej. Wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości ten problem zostanie rozwiązany pozytywnie, aby samorządowcy mieli pełną satysfakcję, iż są rzeczywistymi gospodarzami województwa.

Przewodniczący obrad przystąpił do głosowania uchwały Sejmiku w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za 2003r. (załącznik nr 13).

Przypominał, że zgodnie z art. 34 ust. 1a ustawy o samorządzie województwa „uchwałę w sprawie absolutorium sejmik województwa podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku województwa” (w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego wymagane jest 16 głosów „za”).

Sejmik rozpatrzył Sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za 2003r. Komisja Rewizyjna Sejmiku występuje z wnioskiem o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa z tytułu wykonania budżetu za 2003r. Wniosek Komisji Rewizyjnej został pozytywnie zaopiniowany przez RIO w Kielcach. Zapytał, kto z Państwa radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Województwa z tytułu wykonania budżetu za 2003r., zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Sejmiku? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Przewodniczący obrad stwierdził, iż za udzieleniem absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za 2003r. głosowało 19 radnych, 10 radnych wstrzymało się od głosu.

Uchwała Nr XVII/164/04 w tej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko podziękował Radnym Województwa za udzielenie absolutorium. Stwierdził, iż jest to w jego opinii ocena pracy radnych i Zarządu, który pracował z pełnym zaangażowaniem w interesie tego województwa i na pewno dalej będzie tak samo pracował.

Przewodniczący obrad ogłosił 20 minutową przerwę. Poinformował, iż w czasie przerwy w obradach odbędzie się posiedzenie Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny.

Po przerwie obrady wznowił i poprowadził **Wiceprzewodniczący Sejmiku – Eugeniusz Cichoń**.

Ad. 8.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/246/2000 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 16 października 2000 r. w sprawie ustalenia stawki najniższego wynagrodzenia pracowników

zatrudnionych w wojewódzkich samorządowych jednostkach organizacyjnych Województwa Świętokrzyskiego oraz akceptacji punktu (załącznik nr 15).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Marszałkowi Województwa Franciszkowi Wołodźko** który uzasadnił, iż w bieżącym roku znacznie zwiększyła się ilość realizowanych zadań i ich wartość do około 57,5 mln zł, przy zachowaniu wynagrodzeń pracowników nie zmienianych w ostatnich latach w Świętokrzyskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach. Zaistniała sytuacja, gdzie zwiększone zadania do realizacji nie są adekwatne do posiadanych wynagrodzeń przez pracowników, a są wręcz zaniżone w stosunku do wynagrodzeń innych jednostek. Wprowadzenie najniższej stawki płacy zasadniczej w wysokości 800,00 zł i wartości punktu 5,00 zł zapewni właściwy dobór pracowników inżynieryjno - technicznych, gwarantujących sprawne wykonywanie zadań inwestycyjnych, a tym samym wykorzystanie środków pomocowych kierowanych do naszego województwa. Dla zobrazowania wzrostu przerobu środków inwestycyjnych na br można porównać przerób wykonany w roku ubiegłym, który stanowi 590 tys zł na 1-go pracownika, do przerobu środków planowanych w roku bieżącym, który wynosi około 1.080 tys. zł. Stanowi to wzrost bliski prawie 100 %. W celu dokonania zmian w wynagrodzeniach, zgodnie z rozporządzeniem RM z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego, przyjęto nowe ustalenia regulaminowe co do wielkości najniższej płacy zasadniczej, jak też wartości jednego punktu, które pozwolą ustalić nową rozpiętość wynagrodzeń zasadniczych.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Andrzejowi Nowakowi – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinia Nr 50/04 stanowi załącznik nr 16.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Zapytał, kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XVII/165/04 w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/246/2000 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 16 października 2000 r. w sprawie ustalenia stawki najniższego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w wojewódzkich samorządowych jednostkach organizacyjnych Województwa Świętokrzyskiego oraz akceptacji punktu została podjęta przez

Sejmik 17 głosami „za”, przy 7 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 17.

Ad. 9.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach (załącznik nr 18).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu Markowi Gosowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Zaproszeni Goście!

Zmiana w statucie Specjalistycznego Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej wynika przede wszystkim z uwarunkowań związanych z kontraktowaniem świadczeń przez NFZ na 2004r. Trzeba było dostosować strukturę ofertę tego Szpitala do warunków, które ogłosił Fundusz. Z tego względu mimo braku uzasadnienia do likwidacji Oddziału Hospitalizacji Domowych, bo zapotrzebowanie na tego typu świadczenia jest ciągle i trzeba przyznać, że jest to jeden z tańszych oddziałów, natomiast w planie zabezpieczenia świadczeń dla województwa świętokrzyskiego oddziały domowe nie zostały w ogóle ujęte. Z tego też względu w oparciu o dotychczas obowiązujące rozporządzenie w sprawie rejestru placówek opieki medycznej, które prowadzi wojewoda, trzeba było dokonać stosownych zmian. Procedura jest taka, że Rada Społeczna podejmuje uchwałę, dyrektor szpitala występuje z wnioskiem do Wojewody o dokonanie tego typu zmian. Musieliśmy zlikwidować Oddział Hospitalizacji domowych i przekazać pacjentów pod opiekę ambulatoryjną, dostosować, wydzielić poradnię zdrowia psychicznego i w ramach tej poradni wydzielić usługi psychologiczne. To też było związane z nowymi zasadami kontraktacji świadczeń. To są główne zmiany organizacyjne w szpitalu. Pozostałe mają charakter kosmetyczny. Mam nadzieję, że zmian podyktowanych nowymi warunkami kontraktacji na poszczególne lata już nie będziemy dokonywać. Jest już projekt rozporządzenia zaopiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu, zgodnie z którym statut będzie dokumentem o wiele trwalszym, obejmującym coraz większy zakres. Stan faktyczny jest na dzień dzisiejszy taki, że należało dostosować struktury Szpitala do wymagań funduszu.”

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Zdrowia , Polityki Społecznej i Spraw Rodziny - Sławomirowi Marczewskiemu**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinia Nr 58/04 stanowi załącznik nr 19.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały. Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu.

Uchwała Nr XVII/166/04 w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach została podjęta 21 głosami „za”, przy 4 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 20.

Ad. 10.

Radni otrzymali projekt uchwały Sejmiku w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej ustalenia maksymalnej liczby ubezpieczonych dla świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej województwa świętokrzyskiego na 2004 r.” (załącznik nr 21).

Przewodniczący obrad przypomniał, iż na ww. temat było dużo niejasności i wątpliwości. W końcu Zarząd zaproponował a Prezydium poparło, aby również na samorząd województwa przejąć określoną formę odpowiedzialności za decyzje tym bardziej, że są to decyzje, które w związku ze zwiększeniem ewentualnej ilości osób, idą w parze ze zwiększeniem wynagrodzenia, a więc nie ma tego, co się nazywa stratą finansową dla pracowników służby zdrowia. Poinformował, iż w tej sprawie w imieniu Zarządu głos zabierze Pan Marek Gos.

Członek Zarządu Marek Gos skierował do zebranych następujące słowa:

“Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tak jak Pan Przewodniczący powiedział, temat trafił do rozpatrzenia już przed poprzednim posiedzeniem Sejmiku. Z pismem w tej sprawie zwrócił się Dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału NFZ w Kielcach (załącznik nr 22). Temat jest na tyle ważki, że chcieliśmy przedyskutować wstępne stanowisko i poznać opinie przedstawicieli korporacji zawodowych, głównie chodziło o Izbę Lekarską i Izbę Pielęgniarek i Położnych, których nasza opinia będzie dotyczyć. Z tego względu, że były pewne rozbieżności poprzednio, sprawa została przesunięta i dzisiaj do niej wracamy. W zasadzie myślę, że tutaj była nie kwestia interpretacji, ale uzyskania consensusu. W tej chwili propozycja, którą przedstawia Zarząd jest przedyskutowana i uzyskała pozytywną opinię środowisk medycznych. W związku z tym łatwiej jest taką decyzję podejmować, która jest na rękę zarówno lekarzom, jak i pielęgniarkom, które pracują w poz.

Przypomnę, że zgodnie z zasadami kontraktacji świadczeń na rok bieżący określono pewne limity dla lekarza pierwszego kontaktu, jak również dla pielęgniarek środowiskowych, położnych, szkolnych. W zasadzie podsumowując, już zbierając listy aktywne pacjentów, które dany ośrodek

zdrowia, dany lekarz lub pielęgniarka zgromadziły okazało się, że w niektórych placówkach poza teren województwa świętokrzyskiego, te listy aktywne przekraczają limity ustalone dla poszczególnych pracowników w ochronie zdrowia. Stąd zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu w NFZ Sejmik może wyrazić pozytywną opinię, co do podwyższenia tych limitów. Przypomnę, że te limity, które stosował Oddział naszego Funduszu były i tak o 120% wyższe, niż my zakładaliśmy w „Wojewódzkim planie zdrowotnym”. Do tej pory obowiązywały maksymalne limity i była propozycja Oddziału NFZ, żeby je podnieść do 30% (jeżeli chodzi o lekarzy) i do 30% jeżeli chodzi o pielęgniarki, położne środowiskowe i rodzinne, i pielęgniarki w środowisku nauczania. Oczywiście wiąże się to z tym, jeżeli taki stan dalej by istniał, że zakłady, które te limity przekroczyły otrzymywałyby środki tylko w ramach ustalonego limitu, albo musiałyby zatrudnić dodatkowo personel. NFZ przesłał nam informacje, jaka jest skala problemu w województwie świętokrzyskim. Jeżeli chodzi o lekarzy dotyczy to trzech zoz poza, jeżeli chodzi o pielęgniarki środowiskowe tych przypadków jest 12, około 20 przypadków dotyczy – pielęgniarek szkolnych, 1 przypadek dotyczy pielęgniarki położnej. W związku z tym Zarząd po analizie danych i zebraniu opinii proponuje, aby wyrazić pozytywną opinię jeżeli chodzi o zwiększenie limitu lekarzy do 30% i jeżeli chodzi o pielęgniarki - do 10%. W zasadzie poza dwoma przypadkami, które tutaj występują, problem byłby załatwiony całościowo. Oczywiście w trakcie roku te listy aktywne mogą się dwukrotnie zmienić, a więc jeszcze mogą wystąpić sytuacje, że NFZ będzie zmuszony zwiększyć te limity, ale mając tą naszą opinię ponownie będzie musiał wystąpić z wnioskiem, bo załatwiamy ten problem kompleksowo. Na dziś ta sprawa byłaby rozwiązana, co nie oznacza, że w roku następnym do tych spraw nie trzeba będzie wracać. Wyrażane były również poglądy, głównie ze środowiska pielęgniarek, że to są incydentalne sprawy i zachodzi obawa, żeby tego typu postępowanie nie stało się normą. Bo rzeczywiście, jak się spojrzy na te maksymalne limity jeszcze zwiększone za naszym przyzwoleniem, to wydaje się, że nie jest to celowe i racjonalne. Natomiast w wielu przypadkach, żeby nie pozbawić dodatkowych środków jednostki ochrony zdrowia na poziomie gminnym, taka uchwała wydaje się być korzystna i racjonalna.”

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Przewodniczącemu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny - Sławomirowi Marczewskiemu**, który poinformował, iż Komisja debatowała nad tą sprawą łącznie na 3 posiedzeniach. Odczytał opinię Nr 63/04, która stanowi załącznik nr 23. Podkreślił, iż te limity są to limity obowiązujące tylko do 2004r. Nie wiadomo, jak kontrakty będą wyglądały w 2005 roku.

Głosów dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XVII/167/04 w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej ustalenia maksymalnej liczby ubezpieczonych dla świadczeniodawców podstawowej opieki zdrowotnej województwa świętokrzyskiego na 2004 r. została podjęta przez Sejmik 23 głosami „za”, przy 1 głosie sprzeciwu i 2 głosach wstrzymujących się (załącznik nr24).

Ad. 11.

W punkcie „Zapytania i interpelacje” głos zabrali:

Radny Konrad Łęcki skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku!

Chciałem się zwrócić z taką sprawą. Niedawno obchodziliśmy Światowy Dzień Służby Zdrowia i byliśmy świadkami pewnych wydarzeń. Otóż z okazji tego Dnia zostały wręczone nagrody kilku dyrektorom szpitali w naszym mieście. Otóż my, jako radni Platformy nie do końca się zgadzamy z tymi nagrodami i ich przydziałem. Dlatego jest taka prośba do służb obsługujących medialnie nasz Sejmik o to, żeby kiedy składają gratulacje w imieniu radnych Sejmiku, raczyli się konsultować z radnymi tego Sejmiku, czy takie gratulacje składają. Druga sprawa i tu się chciałem zwrócić do Pana Panie Przewodniczący - otóż z okazji tego Dnia zostały wręczone odznaczenia państwowe. M.in. wręczono Brązowe Krzyże Zasługi pracownikom Narodowego Funduszu Zdrowia, niekiedy pracownikom, które pracują niecałe dwa lata w tym Funduszu.

A pomija się ludzi ze względów politycznych, którzy swoją pracą, swoim doświadczeniem mogliby obdzielić nie jeden taki Fundusz Zdrowia. Z różnych przyczyn, najczęściej politycznych, nie są w ogóle docenieni.

Dlatego występuję do Pana, Panie Przewodniczący naszego Sejmiku o to, ażeby wystąpił Pan w imieniu Sejmiku o odznaczenie człowieka, który dla służby zdrowia w tym mieście wniósł bardzo wiele. Jest jednym z najlepszych chirurgów w naszym mieście, pracuje w swoim zawodzie od 39 lat. To jest hańba dla tego miasta i województwa, że ten człowiek jeszcze nie został nigdy odznaczony. Dlatego też występuję do Pana z wnioskiem formalnym o to, ażeby wystąpił Pan o przyznanie Krzyża Kawalerskiego panu doktorowi Wacławowi Berensowi, który od 39 lat pracuje w naszym mieście, ma tutaj dużo pacjentów, wielu osobom bardzo pomógł, jest tutaj osobą znaną. To wstyd jest dla nas wszystkich, że tego człowieka jeszcze nie doceniono”.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

Dyskutowane są w ramach komisji różne dokumenty. Nie wiem, kiedy one będą dyskutowane tutaj na sesjach plenarnych, ale chciałem skierować kilka pytań pod adresem Zarządu.

Po pierwsze - była informacja o realizacji Kontraktu Wojewódzkiego. Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczące priorytetu trzeciego - przeciwdziałanie bezrobociu. Priorytet obejmuje tylko zadania realizowane w ramach PHARE SSG. Jaka to jest kwota? Czy programy te realizowane w ramach międzynarodowych funduszy pasują do rzeczywistości? Bo jak wiemy, to co się sprawdza w Europie Zachodniej, niekoniecznie musi się sprawdzić w Polsce, a wiele przepisów unijnych jest zupełnie nieprzystających do naszej rzeczywistości.

Drugie pytanie dotyczące Kontraktu Wojewódzkiego - to jest rozwój przedsiębiorczości. Tutaj jest kilka zadań. W sumie 3 mln zł. Wydaje mi się, że w kontekście bardzo kontrowersyjnych lokalizacji różnych supermarketów i hipermarketów, należałoby wesprzeć rodzimych kupców we wszelkich projektach budowy wielkopowierzchniowych centrów handlowych opartych o naszych przedsiębiorców, o naszych kupców. Wydaje mi się, że przede wszystkim środki w tym punkcie powinny pójść na ten cel.

Kolejna sprawa to – składaliśmy kiedyś projekt uchwały o regularne przedstawianie informacji na temat stanu przygotowań województwa do integracji z Unią Europejską. Tutaj te informacje są tak troszeczkę rozproszone. Ja rozumiem, że częściowo ta informacja obejmuje taki materiał: „Stan przygotowań samorządu województwa do realizacji zadań wynikających ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego”. To, co mnie najbardziej interesuje w tym zakresie to są środki, jaka jest struktura środków przeznaczonych na realizację tego programu, w naszym przypadku regionalnego programu? Ile to jest naszych polskich środków, ile to jest środków zagranicznych, ile dano do dyspozycji, na jaką kwotę są projekty, jakie są szanse zrealizowania. Tutaj podana jest w tych materiałach tylko jedna kwota. Trudno jest ocenić, czy to jest kwota duża czy mała i w jakich proporcjach będzie zrealizowana. Chodzi o 419 mln euro (tj. kwota zgłoszonych projektów).

I jeszcze jedno pytanie związane z jednym z materiałów - „Informacją z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego” - jest taki punkt, że Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego został przygotowany zgodnie z zaleceniami rozporządzenia Komisji Europejskiej. Chciałem zapytać, jakie nas obowiązują te zalecenia Komisji Europejskiej na szczeblu regionalnym, gdzie ich szukać, gdzie można się z tym zapoznać. Dziękuję”.

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Ja mam pytanie (zacząłem ten temat przy absolutorium) w sprawie przewozów regionalnych, ponieważ prawie w każdej poczcie, jako radni, dostajemy listy od kolejarzy. W tym momencie są to listy z tabelkami już, że Zarząd Województwa nie doszacował dochodów w kwestii przewozów lokalnych i dlatego w projekcie budżetu jest tylko 4 mln, zamiast 15.231.409 zł. Chciałbym usłyszeć, jak ta sprawa będzie wyglądać i czy Zarząd może przygotować taką uchwałę, że w momencie wpłynięcia tych środków, one zostaną przekazane na te przewozy lokalne?

Druga sprawa -chciałbym zapytać (i to pytanie będzie chyba do Komisji Rewizyjnej) swego czasu odszedł nasz kolega, ponieważ musiał zrezygnować z mandatu p. Henryk Michałkiewicz. Ja dzisiaj otrzymałem odpowiedź, bo złożyłem kiedyś zapytanie na temat kosztów utrzymania przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady. Dzisiaj dostałem tą odpowiedź i przypominam sobie taką sesję burzliwą bardzo w Opatowie, gdzie mieliśmy mówione, że kolega Michałkiewicz, od momentu zaistnienia tej sprawy, nie pobierał diet. Natomiast z przedstawionego mi tutaj przez Przewodniczącego wykazu wychodzi na to, że przez 8 miesięcy minimum te diety pobierał i czy to było zgodne z prawem? Chciałbym taką odpowiedź na ten temat. Najlepiej gdyby Komisja Rewizyjna się tym zajęła. Dziękuję”.

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Marszałku, ja mam do Pana pytanie. Chodzi mi o ubezpieczenia samochodów ciężarowych dla rolników, którzy faktycznie chcą te samochody ubezpieczać na miesiąc, na dwa, w czasie prac żniwnych. To są duże koszty i rolnicy zadają mi pytanie, dlaczego to nie jest wprowadzone, tak jak w Niemczech. Tam się ubezpiecza samochody ciężarowe potrzebne dla rolników na okres jednego miesiąca, dwóch, a u nas tego nie ma, tylko na pół roku, albo rok. I faktycznie te samochody ciężarowe (są samochody starej generacji i stoją) a rolnik jeszcze musi duże pieniądze wyjmować z kieszeni. I to byłoby bardzo pozytywne dla rolników, jakby można było ubezpieczyć ten samochód na miesiąc albo dwa, żeby ten samochód służył przy zbiorze zboża.

Druga sprawa - chodzi mi o Halę w Rytwianach. Przecież to jest dewastacja. Kto się tym ma zająć, żeby te Halę przykryć? Przecież to jest nasz obiekt, można powiedzieć państwowy, my powinniśmy decydować o tym.

Trzecia sprawa - do Pana Wojewody – przywrócić imię Tadeusza Kościuszki - elektrowni, nie żebyśmy symbole likwidowali.

I jeszcze sprawa transportu mialu. Wieczorem widzę, jak samochody ciężarowe z Ostrowca wożą nadal mial do Elektrowni. Kolej rdzewieje, a faktycznie samochody niszczą nasze polskie drogi, choć już są tak zdewastowane, że się mówić nie chce. Dziękuję bardzo”.

Radny Leszek Sułek przedłożył w formie pisemnej:

- pismo skierowane do Pana Przewodniczącego - jest to rezygnacja z członka Rady Społecznej Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze”. Treść pisma stanowi załącznik nr 25 do protokołu.
- zapytanie powtórne skierowane do Przewodniczącego Sejmiku – Pana prof. Pastuszki w sprawie ustalenia liczby gospodarstw miejskich i wiejskich, które zostały pozbawione energii elektrycznej z racji zaległości płatniczych (pismo w tej sprawie stanowi załącznik nr 26).

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku!

Mam zapytanie do Pana Marszałka. W dniu 9.06.2003 r. Burmistrz Miasta i Gminy Koprzywnica wystąpił z wnioskiem do Urzędu Marszałkowskiego Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich z wnioskiem o przyznanie środków finansowych z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych dotkniętych powodzią, w miejscowości Sośniczany. Kopie tego wniosku otrzymałem do wiadomości i dzisiaj kserokopię tego wniosku przekazuję wraz z niniejszym zapytaniem, celem udzielenia mi odpowiedzi na następujące pytania. W jaki sposób wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Koprzywnica został rozpatrzony?

Pytanie drugie - czy została przyznana pomoc finansowa na modernizację drogi wymienionej we wniosku?

Jakimi środkami finansowymi w 2003 r. dysponował Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych i w jakich wysokościach zostały one podzielone dla poszczególnych miast i gmin? Do odpowiedzi proszę załączyć kopię odpowiedzi, jaka została udzielona Burmistrzowi Miasta i Gminy Koprzywnica na złożony wniosek. Dziękuję”. Treść interpelacji wraz z odpowiedzią stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

W imieniu Zarządu, odpowiedzi na zadane pytania udzielił **Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko**, który skierował do zebranych następujące słowa: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Spróbuję się odnieść do niektórych spraw.

Kolega Łęcki – odznaczenia. Zarząd opiniował tylko wnioski o odznaczenia tylko dla dyrektorów jednostek. Natomiast dla pracowników, to jest to kompetencja dyrektorów jednostek.

Kolega Szarek – przeciwdziałanie bezrobociu. To jest zadanie w ramach PHARE, spójność społeczno-gospodarcza. Jest to wniosek na kwotę ok. 5 mln euro - wspólny miast Starachowice i Ostrowiec Św. W ramach tego wniosku ma być szereg różnych przedsięwzięć robionych, dotyczących, m.in. rozbudowy sieci kanalizacyjnej w Starachowicach, rozbudowy inkubatora

przedsiębiorczości i innych. Natomiast rozwój przedsiębiorczości, to były sprawy realizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy, czyli były to szkolenia.

Kwestia ZPORR - ja w sprawach różnych poinformuję Państwa, gdzie jesteśmy w zakresie przygotowania do realizacji tego programu.

Gdzie szukać rozporządzeń na temat Komisji Europejskiej? Sadzę, że tam gdzie są, w internecie.

Przewozy regionalne - będę o tym mówił w sprawach różnych, bo pewne koncepcje są związane z realizacją przychodów województwa w jednej z trzech pozycji, czyli CIT. Dla informacji -nie ma w żadnej z tych trzech pozycji wskazania, że mamy wyłożyć określoną kwotę na kolej. To jest jakiś list premiera, ministra, który ma znaczenie informacyjne. Natomiast kompetencją Sejmiku jest uchwalanie budżetu w oparciu o szacunki dochodów. Mówiliśmy już o tym w pierwszej części, że te najpewniejsze przychody, które są w to jest VAT i akcyza. My niestety jako samorząd województwa zostaliśmy odcięci od akcyzy mimo, że w ubiegłym roku blisko 30 mln dochodów realizowaliśmy z tego źródła. W związku z powyższym w oparciu o szacunki które mamy, podejmujemy zadanie. Będę mówił szerzej o tym w sprawach różnych, bo chcę Państwa poinformować m. in. o tej sprawie.

Dieta dla Henryka Michałkiewicza, z tego co wiem, to pobierał dietę do czasu rezygnacji z funkcji.

Kwestie ubezpieczenia ciężarówek. Zupełnie nie jesteśmy kompetentni.

Hala w Rytwianach. Też to nie jest nasza kompetencja. Na tą chwilę wg stanu mojej wiedzy, to już syndyka. Fabryka jest w procesie upadłościowym. Ja się zgadzam z Panem, że to nie jest dobre zarządzanie gospodarką w państwie, gdzie na jakieś wsi, jakiś zakład (przepraszam mieszkańców wsi Rytwiany, bo bardzo ich cenię i często tam bywam z przyjemnością) - bo w skali kraju co to jest za fabryka, w której pracuje 100 osób i która jest zarządzana przez Ministra Skarbu. To jest kwestia na debatę na temat zarządzania państwem, stopnia samorządności i podziału zadań. Zgadzam się z Panem, że zarządzanie takie, gdzie małą fabryczką, gdzieś na wsi w świętokrzyskim, zarządza Minister Gospodarki jest nieprawidłowe. Sam wypowiadałem się wielokrotnie w tej sprawie, ale tak to jest. Fabryka jest w procesie upadłościowym. Sąd ogłosił upadłość, jest wyznaczony syndyk. Zresztą na jutro umówiłem się z syndykiem, żeby rozmawiać na temat tego, co można zrobić, żeby coś z tego majątku uratować.

Kwestia nazwy Elektrowni w Połańcu. Elektrownia jest sprywatyzowana całkowicie i właściciel ze swoim majątkiem robi to, co uważa za stosowne. Ja się zgadzam z Panem radnym, że z punktu widzenia funkcjonowania przedsiębiorstwa w terenie, to nie był dobry ruch. Nie wiem dlaczego tak się stało, bo to jest odcinanie filii od lokalnych powiązań i to prędzej, czy później, pogarsza relacje w możliwości funkcjonowania przedsiębiorstwa. Ale to Belgowie z jakiś wiadomych sobie powodów taką decyzję podjęli. To jest ich decyzja i nikogo więcej. Zgadzam się z Panem, że to w sumie dla nich nie jest

właściwe. Belg rządzi tym majątkiem, to jest jego majątek. Elektrownia została sprzedana zgodnie z prawem. Ja ubolewam nad tym. Osobiście uważam, że jest nieprawidłowe.

Kwestia przewozu mialu do Elektrowni. To się wiąże z tym pierwszym punktem, który kolega Potrzeszcz podnosił - kwestią funkcjonowania kolei w Polsce. Już w 94 r. kiedy byłem dyrektorem Elektrowni obliczyłem, że opłacałoby mi się wozić węgiel do Elektrowni samochodami, nie pociągami. Od tamtej pory taryfy kolejowe wzrosły znakomicie i dzisiaj mamy taki skutek, że masowe towary w znacznej ilości są przewożone transportem samochodowym, bo to jest taniej. Czy w kosztach społecznych jest taniej, nie wiem bo te drogi, które rzeczywiście mamy, wojewódzkie, były budowane na obciążalność 8,5 tony. A jeżdżą ciężarówki, które mają dopuszczalny nacisk 10 ton. Za niedługo będą jeździły 11,5 tony i to jest prawda. Natomiast jest to kwestia relacji ekonomicznych i prawnych. Na tą chwilę drogi publiczne są publiczne i są otwarte. Jest to (w mojej opinii) efekt niewłaściwej polityki generalnie w PKP, które tak długo podnosiły taryfy, aż ludzie zagłosowali „nogami” i pasażerowie odeszli z pociągów pasażerskich na busy i autobusy, a klienci do przywozów towarów masowych odeszli od kolei. Nie wszyscy jeszcze. Gdybym dzisiaj miał przewieźć 100 ton towaru, to wyszukałbym przewoźnika samochodowego, ponieważ on weźmie ten towar od dostawcy i przywiezie do mnie tam, gdzie chcę, ze stacji nadania do stacji odbioru. A kolej na razie jest sztywna. Drogi są publiczne i nie można zamknąć dróg.

Kwestia pytania kolegi Cichonia. Ja nie wiem, czy ten wniosek był zrealizowany pozytywnie, czy nie. Problem polega na tym – tych pieniędzy z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w skali roku jest ok. 1-1,2 mln zł. Gmin mamy 102, a powiatów 14. To pokazuje skalę problemu. To są pieniądze „wygodne” bo je można wydawać i wniosków na te pieniądze jest kilkakrotnie więcej. I dostaje zgodnie z procedurą może jeden na 5, może na dziesięciu chętnych. Takie są relacje i czy ten wniosek z Koprzywnicy był załatwiony pozytywnie, czy nie, na to nie umiem odpowiedzieć. To jest jeden z elementów stałych w rozmowach wójtów, burmistrzów ze mną, bo podnoszą te sprawy. Jest to jakieś źródło pieniędzy, ale bardzo niedużego, bo w skali roku trochę ponad 1 mln zł.”

Oдноśnie rezygnacji radnego Sułka z członkostwa w Radzie Społecznej - jest to problem relacji Pana Przewodniczącego.

Kwestia wyłączenia prądu dla gospodarstw, to nie jest nasze zadanie. Ja nie mam takiej wiedzy i nie wiem, czy ona jest do zebrania. Być może jest, wszystko da się zbadać, ale trzeba sięgać do informacji, które są w energetyce. Natomiast przygotowanie tego rodzaju informacji wymaga określonego nakładu pracy i pytanie, czy jest nam ta praca potrzebna, czy później nie będziemy znowu oceniać, że mamy przerosty administracji. Przygotowanie takiej informacji to jest dla firmy konsultingowej (w dwa tygodnie za kilkadziesiąt tysięcy pewnie przygotowuje).

Przewodniczący obrad podziękował Marszałkowi Województwa za wyjaśnienia. Udzielił głosu radnemu Sułkowi, który wyraził chęć powtórnego zabrania głosu.

Radny Leszek Sułek skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Marszałku, Szanowni Państwo!

Myślę, że tutaj uprościł Pan bardzo sprawę tego mojego zapytania. Ja zarzuciłem, że było niezgodne działanie ze statutem. Statut Świętokrzyskiego Centrum, tak jak większości innych rad społecznych mówi, iż zmiany dyirekcji są konsultowane z radą społeczną. W tym wypadku tego nie było. Chodzi mi o tą sprawę. Nie wiem, czy Pan Marszałek zrozumiał, jaki jest zarzut. Zgadza się Pan Marszałek? Czyli widzicie Państwo - działamy czasami niezgodnie ze statutem, jeżeli tak pasuje.

Następna sprawa drugiego pytania. Uważam, że znów Pan upraszcza. Jestem przekonany, że gremium radnych wojewódzkich chciałoby znać taką wielkość. I nie za dziesiątki tysięcy. Ja to Panu zrobię za 1000 zł Panie Marszałku. Na umowę zlecenia. Jedyńm moim dochodem są diety. Objedziemy rejonu energetyczne z Pana upoważnienia, w 2-3 miejsca, na piśmie na pewno przywożę tą wielkość, o ile Pan wyrazi zgodę. Dziękuję”.

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Marszałku. Ja chyba umiem liczyć. Np. pociąg przeciętnie 60 wagonów ciągnie, a samochód 30 ton, chyba koszt przewozu tego mialu ze Śląska pociągiem wychodzi wg mojej relacji na pewno 2-3 razy taniej, niż ten jeden samochód.”.

Przewodniczący obrad na obrzeżu uwagi p. radnego Bąka, zwrócił uwagę na zapis w ustawie o samorządzie województwa, który mówi, że radny jest w jakiś sposób zobowiązany do utrzymywania kontaktu ze swoimi wyborcami. Wyraził osobiste przekonanie, zgodne z wypowiedzią Marszałka, że samorząd strukturalnie i prawnie nie ma prawa wpływu na to, co robi podmiot gospodarczy prywatny. Jedyńy element, który może wystąpić - to jest kwestia kontroli, czy obciążenie na oś przewozu tego transportu mialu do Elektrowni Połaniec odpowiada parametrom, dla których droga jest zbudowana. To jest sprawa służb drogowych. Natomiast uznał, że w tej sprawie może Pan Bąk, jako radny z tamtego terenu rozmawiać z dyrekcją Elektrowni i zapytać, dlaczego w taki sposób odbywa się transport? To jest powinność radnego - nie tylko prawo ale i obowiązek. Podpowiedział taki sposób postępowania.”

Głos z sali radnego Bąka nie słyszalny.

Przewodniczący obrad odnosząc się do wypowiedzi z sali stwierdził, iż jest taki zwyczaj na sesji, że taka polemika do niczego nie prowadzi. Udzielił głosu radnemu Leszkowi Bugajowi.

Radny Leszek Bugaj skierował do zebranych następujące słowa:

„Miałem nie wypowiadać się, ale w tym temacie ta refleksja przewodniczącego Cichonia zmusiła mnie do tego, żeby coś powiedzieć, bo to, co próbuje uporczywie powiedzieć radny Bąk, jest to sprawa bardzo ważna. Na czym polega problem? Z jednej strony możemy powiedzieć, że jest to w innej jurysdykcji, w innej gestii. Natomiast wiemy, jaki jest stan dróg różnego rodzaju: gminnych, powiatowych, wojewódzkich, krajowych. Ja chcę powiedzieć o jednej rzeczy, którą udało nam się w Ostrowcu zlikwidować, przy pomocy wszystkich - wielu ludzi było zaangażowanych. Kilkaset tysięcy ton mialu (nikt nie wie dokładnie ile) było przywożone do Ostrowca pociągiem, a następnie preparowane po to, żeby samochodami ciężarowymi niszcząc drogi przewozić mial do Elektrowni. Przy okazji przypomnę, że z badań wynika, iż jeden samochód tir na naszych drogach, które były zbudowane na „Stara” działa tak niszcząco, jak przejazd paru tysięcy samochodów osobowych. I tak to było”.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż temat jest bardzo ważny i nośny z tym, że trzeba tutaj podjąć działania w ramach kompetencji. Wyczerpana została lista zgłoszeń. Stwierdził, iż punkt „Zapytania i interpelacje” został zakończony.

Jeżeli w którymś z pism złożonych na ręce Przewodniczącego została zawarta prośba o odpowiedź pisemną, to zostanie ona skierowana do Zarządu w celu udzielenia stosownych wyjaśnień.

Ad.12

W punkcie sprawy różne głos zabrali:

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo! Ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego w sprawie naszych inicjatyw.

Jeden projekt uchwały dotyczył wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego. Ja rozumiem, że to wymaga przygotowania prawnego i ten projekt jeszcze być może musi poczekać, ale sprawa trwa dość długo.

Natomiast był też drugi projekt, który w moim przekonaniu nie wymaga żadnego przygotowania prawnego, a jedynie decyzji radnych i myślę, że taka przychylna decyzja byłaby, w sprawie oznaczenia godłem państwowym dokumentów Sejmiku.

Chciałbym wyrazić Panie Przewodniczący ubolewanie, że głosowanie nad tym projektem uchwały nie nastąpiło dzisiaj. Za kilka dni mamy uroczystość 3 Maja. Będziemy składać wiązanki kwiatów, będziemy wspominać pewne historyczne

fakty. Pewne gesty się liczą i wydaje mi się, że gdyby ten projekt uchwały wszedł dzisiaj pod obrady, to moglibyśmy 3 Maja powiedzieć, że pieniędzy nie mamy dużo, ale do tradycji przywiązujemy wagę i to jest efekt tego naszego patriotyzmu. Dziękuję”.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Chciałbym poinformować Państwa o trzech, moim zdaniem bardzo ważnych sprawach.

Pierwsza kwestia dotyczy ZPORR, czyli Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Chcę Państwa poinformować, gdzie jesteśmy w tym temacie. Możecie się Państwo zapytać, kiedy będzie można składać wnioski do ZPORR. To jest ten segment funduszy strukturalnych, za które odpowiada województwo. W lutym wprowadziliśmy nowy regulamin organizacyjny pod te potrzeby. Przyjeliśmy stosowną ilość pracowników. Na dzisiaj struktura organizacyjna wewnętrzna w UM jest zrealizowana już na miarę potrzeb, przynajmniej na początek. Reszta jest w trakcie realizacji zadań z tym związanych, będziemy oceniać ten potencjał, może go dozbierać, rozbudowywać w zależności od potrzeb, od tego, jak będą wnioski składane. 16 kwietnia Komitet Monitorujący zatwierdził uzupełnienie Programu zawierające dokładne i usystematyzowane opisy działań, sposoby ich realizacji, rodzaje beneficjentów końcowej wielkości, formy pomocy oraz określił kryteria wyborów projektów i wskaźniki ich monitorowania. Dopiero to rozstrzygnięcie umożliwiło tak naprawdę zamknięcie kolejnych szczegółowych dokumentów. Dopiero teraz wiadomo, jakie wnioski, na jaką kwotę, do kogo i tak dalej. Informacja o wielkości środków z funduszy strukturalnych dla naszego województwa to jest 133.070 tys. euro, z czego w roku 2004 winniśmy zakontraktować ok. 23%. W tym okresie programowania 2004-2006 przyjęte jest założenie, że będą określone na poszczególne lata limity środków. W sytuacji, gdy niektóre województwa nie będą wykorzystywały środków tych, które na nie przypadają, Komitet Monitorujący będzie wnioskował o przesunięcie tych środków na inne regiony. W tej chwili w trakcie debaty trwa dyskusja, kiedy to robić i nie ma tego rozstrzygnięcia. Pierwszy termin, który był przybliżony, kiedy mogą być podane oceny i ewentualne korekty między województwami, to jest czerwiec 2005. Ja osobiście stoję na stanowisku, że to powinien być grudzień 2005. Niemniej takie są rozstrzygnięcia i one obowiązują. Z tym wchodzimy.

Następna sprawa - 24 marca powołany został Regionalny Komitet Sterujący - Podkomitet ds. Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Jest to jeden z kroków, który był potrzebny w województwie, żeby móc ruszyć z tym programem.

Następna sprawa – zostały wyłonione panele ekspertów z listy marszałka, z listy instytucji regionalnych wskazanych przez marszałka oraz z listy wojewody oraz list przekazanych przez Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Panel ekspertów mamy, mamy Regionalny Komitet Sterujący. Instytucjonalnie jesteśmy gotowi.

Dobiegają końca prace nad Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2004-2006. Trwają prace nad przygotowaniem szczegółowych podręczników procedur wdrażania ZPORR w konsultacji z Ministerstwem Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej i Urzędem Wojewody oraz trwają prace nad projektami wniosków aplikacyjnych o pomoc techniczną. Mamy opłacać pracowników do pomocy technicznej, których zatrudnialiśmy ostatnio do stworzenia tej struktury. Te prace kończą się od dawna, od trzech lat, przynajmniej od roku bardzo intensywnie trwają bieżące konsultacje z beneficjentami. Pracownicy naszego Departamentu Rozwoju Regionalnego objechali wszystkie powiaty, były spotkania w różnej konfiguracji, duże, mniejsze, większe i trwają bieżące konsultacje praktycznie z każdej gminy, z każdego powiatu. Jeżeli przyjeżdżają ludzie są przyjmowani i są dyskutowane te sprawy. Według stanu wiedzy na chwilę obecną - ostatnia sprawa, która otworzy możliwość nabierania projektów winna się stać w tym tygodniu. W ubiegłym tygodniu, w czwartek miało być podpisanie porozumienia trójstronne: Minister Gospodarki, Wojewoda, Marszałek, w którym były ustalenia szczegółowe dotyczące rozstrzygnięć podziału kompetencji i odpowiedzialności. Ta sprawa w czwartek nie została rozstrzygnięta, ponieważ po Konwencji Marszałków poprzedniego tygodnia (czwartek, piątek) pojawiło się stosunkowo dużo uwag do przedstawianego dokumentu i Ministerstwo Gospodarki wdraża te uwagi do projektu porozumienia. My w województwie świętokrzyskim byliśmy zdecydowani podpisać ten dokument w takiej formie, bo on i tak nigdy nie będzie doskonały. Jego wartość sprawdzi się dopiero w trakcie realizacji. Na pewno będzie to modyfikowane. Była pewna ilość uwag zgłoszonych przez województwa. Od nas były 2-3 uwagi. Ostatecznie Minister zdecydował w ten sposób w uzgodnieniu z nami, że wprowadzi te uwagi. One zostały przedyskutowane na poziomie roboczym właśnie w czwartek na tej naradzie, na której byłem i zostaną wprowadzone do tekstu. Ten tekst dziś, jutro, najpóźniej w środę dotrze do nas, czyli do województw, do marszałków. Zostanie przez nas podpisany i przekazany Wojewodzie. Wojewoda podpisze i odeśle do ministra. Minister ma przesłać ten tekst porozumienia już podpisany przez siebie. Podpisanie tego porozumienia otwiera drogę do naboru projektów. W mojej opinii w połowie maja jest szansa, żeby ogłosić nabór projektów do tego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, na który w województwie czekamy.

Druga informacja dotyczy prac związanych z przygotowaniem Kontraktu Wojewódzkiego na rok 2004. Kontrakt Wojewódzki, jak Państwo wiecie z założenia miał być wieloletni – na lata 2004-2006. Niestety wystąpiło prawne

niedostosowanie – w budżecie państwa są pieniądze zapisane tylko na jeden rok i one zostały podzielone. Kilka informacji dla Państwa. Wielkość środków na województwo świętokrzyskie na Kontrakt wynosi 59.600 tys. zł, ale z tego 9.600 tys. zł to są środki na dofinansowanie działań w ramach ZPRR- programu unijnego o którym mówiłem, na nieokreślonych do tej pory zasadach, na tzw. udział własny (te pieniądze są w Kontrakcie). Nie ma zasad, ale o tyle mamy mniejsze pole manewru. Na inwestycje - środki trwałe w zakresie Regionalnych Przewozów Kolejowych mamy 12,5 mln zł. W rezerwie budżetu państwa zapisano 200 mln zł na inwestycje w ramach „Przewozów” i podzielono je na każde województwo po 12,5 mln. Czy to dobrze, czy też źle – jest to rzecz do dyskusji – każdy podział tu jest kontrowersyjny. Na pewno to nie jest sprawiedliwie, bo przy całym szacunku dla naszego regionu - u nas przewozy regionalne, to jest tylko 3% krajowych. W związku z powyższym inne potrzeby są środowisku śląskim, czy Trójmiasta, niż w województwie świętokrzyskim. Podzielono tak – tylko się cieszyć, chociaż w ubiegłym tygodniu, na naradzie u ministra Hausnera była ostra dyskusja i ataki większych regionów, żeby zmienić ten algorytm i podzielić inaczej. Niemniej 12, 5 mln zł odpada, czyli zostaje na realizację Kontraktu 37 mln zł. Co należy w tym uwzględnić? Są to zadania związane z dawnymi inwestycjami centralnymi, czy wieloletnimi – Szpital Onkologiczny, Szpital w Starachowicach i Opatowie. Starosta starachowicki informował mnie, że gdyby miał kwotę 17 mln zł, to w tym roku przenosi szpital. Na „Onkologię” są zaległości z ubiegłego roku – 6,5 mln zł, które nie zostały zrealizowane na wyposażenie tych oddziałów. Szpital w Opatowie jest najmniej zaawansowany w tym zakresie. Mamy więc trzy szpitale i dalej 3 kompleksy – oświata – szkoły, szczególnie w gminach (budowa gimnazjów spowodowała bardzo trudną sytuację w niektórych gminach), są domy pomocy społecznej, obiekty kultury, obiekty infrastrukturalne, drogi, kanalizacje i szereg innych. Przy takiej ilości środków trudno będzie realizować te zadania. Trwają prace nad przygotowaniem Kontraktu i to jeszcze na 2004r. z zapowiedzią, że środki nie będą przesuwane na niewygasające, bo takie są informacje ze strony Ministerstwa Finansów. Przez miniony weekend pracownicy naszego Departamentu opracowali wreszcie w oparciu o ustalenia z ubiegłego czwartku dokument „Kontrakt wojewódzki”, dzisiaj rano Zarząd przyjął ten dokument i pojechał samochód do Warszawy, żeby go przekazać Ministrowi. Gdy Minister podpisze, to będziemy mogli wdrożyć procedury naboru projektów. Ten Kontrakt zawiera w sobie rozwiązania do poziomu działań, a więc nie ma tu zadań, które są do realizacji, tylko zapisy np. rozbudowa domów pomocy społecznej. Zarząd przyjął następujący podział, że na zdania wieloletnie przeznaczymy kwotę 25 mln zł - po 10 Onkologia, Szpital w Starachowicach, 5 mln zł - Opatów, reszta zostanie podzielona na dwie grupy oświata, kultura, kultura fizyczna (7,5 mln zł) i druga grupa –pomoc społeczna (4.700 tys zł). Nie przewidujemy w ramach Kontraktu Wojewódzkiego wspierania zadań infrastrukturalnych. Gminy i powiaty znakomicie podciągnęły się z realizacji

tych zadań w ramach SAPARDU. Na kulturę od 3 lat nie było ani grosza wsparcia, tak samo na budowę DPS. Jest 15 wniosków na dofinansowanie obiektów oświaty i 15 na dofinansowanie DPS. Stąd taki jest pogląd, stanowisko. Przewidujemy udział własny na dofinansowanie tych zadań 30%. Jeżeli w najbliższych dniach dostaniemy ten Kontrakt ogłosimy nabór projektów. Beneficjenci zainteresowani od dawna, od dwóch lat poskładali wnioski sygnałowe, dopracowują je i będziemy się starali jak najszybciej wdrożyć do realizacji ten Kontrakt – najpóźniej chciałbym, aby to się stało na początku czerwca, bo przecież te pieniądze muszą być wykorzystane w roku bieżącym. Zapowiedź MF jest jednoznaczna – nie będzie przesunięcia na środki niewygasające.

Trzecia sprawa, o której chciałem poinformować, dotyczy kwestii związanych z umową kolejową i żyje, bo jest dużo problemów. Problemy są, one są wielorakie i za chwilę przedstawię uwarunkowania w jakich jesteśmy.

Projekt budżetu, jaki opracowywaliśmy zasadał się na wskaźnikach przychodu z tych podatków, które MF dało nam w listopadzie przy opracowaniu projektu budżetu do 15 grudnia. Gdy składaliśmy ten projekt, to uwzględniliśmy te wskaźniki. W pozycji dochody z podatków CIT – podatku od osób prawnych założyliśmy 23 mln zł. Pod tą kwotę przychodów ułożyliśmy projekt budżetu, który wspólnie na tej sali zatwierdziliśmy. Obok biegła równoległe sprawa z koleją, te wszystkie dywagacje na linii rząd-kolejarze trwały. Obok biegły informacje, jeszcze na początku roku, że mamy w naszym budżecie w poz. przychody z CIT - 15 mln na przewozy regionalne. Oczywiście w sensie prawnym to jest nic, natomiast takie listy są i kolejarze tego rodzaju listami ze strony przedstawicieli urzędu byli karmieni.

Natomiast jak wyglądały realizacje przychodów z tego podatku? Przypomnę, że mieliśmy przyjęte 23 mln zł. Pan Minister Finansów był uprzejmy informować, że według jego szacunku ma być 36 mln zł, a po I kwartale przychód mieliśmy 2.940.702 zł z CIT. Biorąc pod uwagę, że był upływ czasu 25% - to było 9% do szacunku Ministra Finansów, a 12% do szacunku, który przy naszych założeniach, przy budżecie przyjęliśmy. Byłem pełen niepokoju na początku kwietnia, jak będzie wyglądała realizacja przychodów, bo na to nie mieliśmy żadnego wpływu. I naraz 5 kwietnia wpada nam wpłata 4.800.000 zł. Według informacji, które na dzisiaj, na 23 kwietnia mamy, z podatku CIT wpłynęło 13 mln zł. Nasz budżet jest oparty o udziały w podatkach. Dla mnie to jest jednoznaczny sygnał, że MF ręcznie steruje całymi przepływami. To nie wynika z żadnych wskaźników. Nikt mi nie powie, że pod koniec kwietnia raptem przychody z CIT wzrosły w stosunku do I kwartału dwukrotnie, trzykrotnie. Jesteśmy zdani na arbitralne decyzje MF. W związku z tym trudno jest przewidywać przychody naszego budżetu. Przy kształtowaniu budżetu trzeba zachowywać dużą dozę ostrożności, bo nie ma nic gorszego, niż późniejsza konieczność skreślenia pozycji wydatkowych, gdzie zadania są już nakręcone, ludzie pracują, ponieśli koszty. Kwiecień zburzył wszystkie trendy w realizacji

CIT. Na dobrą sprawę nie jestem w stanie przewidzieć, jakie będziemy mieli wykonanie podatku CIT w ciągu tego roku. Natomiast umówiliśmy się z kolegami w Zarządzie (to jest informacja z dzisiejszego dnia), że jutro spróbujemy popracować nad tym tematem i tak obiegowo, na roboczo rysuje się taki pomysł - na razie nie jest to przedyskutowane, sformalizowane, ale do przedyskutowania z kolejarzami. Pomysł jest taki, żeby podpisać z kolejarzami umowę na pół roku na te 4 mln zł i na sesji będziemy obserwować przez najbliższe 2 miesiące rozwój sytuacji w zakresie realizacji przychodów w tej pozycji i w pozycji PIT, czyli podatku od osób fizycznych, gdzie realizacja przychodu jest na poziomie 90% planu (nie jest tragicznie, ale poniżej). W zależności od tego, jaka sytuacja będzie w II półroczu, przygotowujemy zmianę do budżetu i na sesji czerwcowej ewentualnie wprowadzimy do budżetu zwiększenie szacunku przychodów i ewentualne kolejne dofinansowanie na II półrocze regionalnych przewozów kolejowych w naszym województwie. To jest bardzo roboczy pomysł, proszę nie trzymać mnie za słowo, że tak powiedziałem. W czwartek byłem na naradzie z wicepremierem Hausnerem i ministrami Finansów i Infrastruktury, którzy prezentowali informacje, że na dzisiaj czyli 22 kwietnia - w skali kraju jest podobna realizacja przychodów z tego podatku od osób prawnych - 44%. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że mamy tyle pieniędzy, teraz już wiem, jaka jest sytuacja. Wydaje się, tak ostrożnie biorąc, że stać nas będzie na przekazanie kolejarzom w roku 2003 mniej więcej takiej kwoty jak w roku ubiegłym - czyli ok. 8 mln zł na ten cel. Trudno jest w oparciu o realizację przychodów w tej pozycji mieć jakieś wyrobione zdanie w miarę prawdopodobne, że realizacja tego podatku będzie na jakimś poziomie. Nie wykluczam, że kolejarze poszumieli, w Ministerstwie Finansów się przestraszyli i na raz ktoś cysterne wylał.

Kwestia finansów kolei. Problemy są w całej Polsce, we wszystkich województwach. Połowa województw podpisała umowy, połowa nie podpisała. Przekazanie tych pieniędzy, nawet tych 538 mln zł zakładając, że one takie były w tych przychodach kolejarzy, nie rozwiązuje problemu przewozów regionalnych, ponieważ w skali kraju potrzeba ok. miliarda. I tutaj jest cały pakiet spraw, o których trzeba mieć świadomość. Jeden to jest kwestia deputatów kolejowych, które są nie wykupione. Są pociągi w naszym województwie, gdzie obłożenie jest niemałe (jedzie 100-150 osób). Wydawać by się mogło, że taki człon elektryczny miałby sens jechać. Ale przychodowość tego pociągu jest znikoma - 15%, ponieważ jeżdżą kolejarze. Szacuje się, że w naszym województwie 35-40% przewozów, to są przewozy kolejowe. A kolejarze jeżdżą bezpłatnie, ich rodziny niewiele płacą. Jeżeli bilet kwartalny dla pracownika kolei - to jest rząd 5 zł na trasie 100 km, a dla innego obywatela to jest na miesiąc 150-180 zł, to są takie relacje. Sprawa jest dość złożona. W tej chwili pracujemy nad tym na poziomie roboczym z kolegami z naszego zakładu przewozów w Kielcach nad opracowaniem optymalnego rozkładu jazdy dla naszego regionu. Nie mają sensu wszystkie pociągi. Z tych, których

finansowanie jest poniżej 30-40%, trzeba z nich zrezygnować. Być może jest taka linia, gdzie ze względów geograficznych byłaby potrzebna. Niektóre kierunki zanikną, bo już nie wytrzymują. Ludzie zagłosowali nogami. Do Buska - fajnie się jedzie, tylko się staje w polu. I później dostać się ze stacji kolejowej w Buska - do miasta, jest problem. Pracujemy nad optymalnym rozkładem na rok 2005, nie wiedząc nic o dochodach województwa w 2005r. My dzisiaj powinniśmy mieć wyobrażenie o naszym budżecie, a my tego nie mamy. Wobec tego pracujemy w taki sposób, żeby opracować najbardziej logiczny rozkład jazdy, który się będzie w miarę bronił i będzie w miarę te aspekty ekonomiczne też uwzględniał, czyli pojęcie wskaźnika społeczno-ekonomicznego też musi być brane pod uwagę. I z tym będziemy rozmawiać o roku przyszłym. Rok bieżący, tak jak już powiedziałem, pomysł na tą chwilę jest niesformalizowany. Sytuacja okazała się być dynamiczna. W piątek po południu zadzwonił dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Przewozów Regionalnych z informacją, iż dostał z Warszawy wykaz pociągów, które ma zawiesić a które skrócić. Pewnie to zrobił, bo nie jest samodzielną instytucją. I nawet przekazanie tej pełnej kwoty pieniędzy nie rozwiązuje problemów finansowania w roku bieżącym spółki Koleje Regionalne S.A. w Polsce. I ten problem jest ponad lokalny. Jest osobną sprawą z autobusami szynowymi. Moja refleksja z tej ostatniej debaty u p. premiera Hausnera - okazało się, że niektóre województwa zawierając zapisom ustawy, weszły w te realizacje i wyszedł nie najlepszy skutek z tego, ponieważ województwa każde sobie ogłaszało przetarg wg jakiś kryteriów. Różne rodzaje sprzętu zostały kupione w różnych województwach. W niektórych ten sprzęt jest nietrafiony, jest awaryjny. Niektórzy się śmieją, że lokomotywa spalinowa ciągnie szynobus, ponieważ on jest niesprawny. Jeżeli jest jedno przedsiębiorstwo w Polsce, to ono powinno być zunifikowane, przynajmniej sprzętowo, bo wtedy jest jedna baza remontowa, jedna baza części zamiennych, jeden serwis. My w to nie weszliśmy. Według rozmów z przedstawicielami kolejarzy nam w naszym regionie nie są potrzebne szynobusy, tylko nam są potrzebne pieniądze na modernizację tych zestawów elektrycznych. Jeżeli byśmy mieli te 12,5 mln, to 8 zestawów zostałyby wyremontowanych. To poprawiłoby jakość sprzętu jeżdżącego po naszym województwie”.

Przewodniczący obrad podziękował Panu Marszałkowi za bardzo obszerną informację, która była potrzebna (może za długo trwała, takie jest odczucie). Natomiast radni mieli możliwość prześledzić „od strony kuchni” wszystkie uwarunkowania podejmowanych decyzji. Dlatego to jest bardzo istotny element. W tym punkcie prosił o udzielenie głosu radny Potrzeszcz.

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Przykro mi bardzo, że akurat prof. Pastuszka znowu wyszedł. Natomiast chciałem się zwrócić do niego z apelem o to, by przy planowaniu następnej sesji, punkt interpelacje i wolne wnioski, był na początku sesji, ponieważ w § 18 ust. 2 pkt 4 Statutu Województwa Świętokrzyskiego jest zapisane, że „przewodniczący sejmiku ustala porządek sesji i jest to tylko i wyłącznie w jego kompetencji”. Proszę o przekazanie. Dziękuję”.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący, Panie Marszałku!

Ja mam do Pana jeszcze pytanie. Przedstawił Pan, że został opracowany projekt „Kontraktu Wojewódzkiego” na bieżący rok.

Chciałem zapytać już na gorąco - w Opatowie zabiegali o budowę zbiornika wodnego w Zochcinku. Czy projekt tej budowy został ujęty? (już widzę, że nie). W ubiegłym roku z wielkim rozmachem ruszyła budowa hali sportowej, były pieniądze na to. W tym roku ta budowa idzie powoli, bardzo powoli. Chciałbym zapytać, czy w Kontrakcie Wojewódzkim będą jakieś pieniądze na to przeznaczone?”

Przewodniczący obrad wyjaśnił, że są na ten cel przewidziane środki z UKFiS. Program uchwalał Sejmik na ostatniej sesji.

Przewodniczący obrad skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie i Panowie! Szanowni Państwo!

Zbliżamy się do końca obrad XVII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Przed nami ważne zdarzenia i ważne rocznice. Chcę tylko przypomnieć, że pod koniec XIX wieku podjęto decyzję, aby 1 Maja był świętem ludzi, którzy sprzedają swój wysiłek i pracę za nie zawsze godne pieniądze. Niektórzy uważali i uważają, że jest to święto tylko lewicowe. Jest to święto ludzi pracujących. W dniu 3 Maja z kolei, obchodzimy ważną dla historii rocznicę uchwalenia pierwszej w Europie Konstytucji - Konstytucji 3 Maja. 8 Maj - to rocznica bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

I wreszcie chyba dla nas, na pewno dla wielu Polaków niezmiernie ważny moment historyczny, jakim jest wejście Polski do dużej rodziny krajów Unii Europejskiej. Chcemy dorównać, chcemy zlikwidować tę różnicę tak w stanie zasobności jak i w stanie świadomości.

Życzę wszystkim w imieniu Prezydium Sejmiku, aby te dni były czasem czynnego działania, wypoczynku i refleksji, które pozwolą nam wiele rzeczy przemyśleć i zebrać nowe siły do sesji następnej, która odbędzie się na przełomie maja i czerwca. Będzie ona poświęcona zagadnieniom bezpieczeństwa cywilnego w naszym województwie. Chciałem serdecznie podziękować wszystkim za udział. Podziękować serdecznie kol. Tarnowskiemu

i Wójcikowi, radnym za sprawne współpracowanie z nami w liczeniu głosów.
Życzę wszystkiego najlepszego.
Ogłaszam XVII sesję Sejmiku za zamkniętą. Dziękuję”.

Adam Tarnowski _____

Sekretarze obrad

Mirosław Wójcik _____

Wiceprzewodniczący Sejmiku

Przewodniczący Sejmiku

Eugeniusz Cichoń

Stefan Józef Pastuszka

Protokół sporządziła:
Barbara Chrzęszczyk